

Sygn. akt *V Ca 1979/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 listopada 2019 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący : Sędzia Maria Dudziuk

Sędziowie: Zbigniew Podedworny

(del.) Dorota Walczyk

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Szczęsna

po rozpoznaniu w dniu 6 listopada 2019 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. K. (1)

przeciwko (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 3 kwietnia 2018 r., sygn. XVI C 716/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu treść:

„1. zasądza od strony pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powódki A. K. (1) kwotę :

a) 28 716,20 zł (dwadzieścia osiem tysięcy siedemset szesnaście złotych dwadzieścia groszy),

b) 5 266,57 CHF (pięć tysięcy dwieście sześćdziesiąt sześć franków szwajcarskich i pięćdziesiąt siedem centymów)

- za jednoczesnym zwrotem przez powódkę A. K. (1) na rzecz pozwanej (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 477 960,31 zł (czteryście siedemdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset sześćdziesiąt złotych trzydzieści jeden groszy);

2. oddała powództwo w pozostałej części;

3. znosi wzajemnie koszty postępowania.”

II. znosi wzajemnie koszty postępowania w instancji odwoławczej.

Dorota Walczyk Maria Dudziuk Zbigniew Podedworny

V Ca 1979/18

UZASADNIENIE

A. K. (1) wniosła o zasądzenie od (...) Bank (...) S. A. z siedzibą w W. kwoty 28716,20 zł.

(...) Bank (...) S. A. wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 3 kwietnia 2018 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy Mokotowa w Warszawie zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 28716,20 zł i 5266,57 franków wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2017 r. do dnia zapłaty i kwotę 8217 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok oparto na następujących ustaleniach:

Strony łączyła umowa kredytu z oprocentowaniem zmiennym zawarta 15 października 2008 r. Kwota kredytu określona została na 216811,21 CHF. Udzielono go na 300 miesięcy. Oprocentowany został stawką referencyjną w wysokości 3,12 % na dzień sporządzenia umowy, stała marża wynosiła 1,56 pp. Szacunkowy całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wyniósł 353860,86 zł, szacunkowa wysokość kosztów, ponoszonych przez kredytobiorcę – 1511164,45 CHF, łączna kwota wszystkich kosztów opłat i prowizji – 453533,86 zł.

Środki pieniężne miały być pobierane z rachunku kredytobiorcy. Kredytobiorca w całym okresie kredytowania mógł dokonać zmiany waluty kredytu. Kredyt miał być wypłacany w walucie wymiennej – na finansowanie zobowiązań kredytobiorcy poza granicami Rzeczypospolitej polskiej oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, natomiast w walucie polskiej – na finansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej.

W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu stosuje się kursy kupna/sprzedaży dla dewiz, obowiązujące w (...) S. A. w dniu zrealizowania zlecenia płatniczego.

Dla celów ustalenia stawki referencyjnej (...) S. A. posługuje się stawką LIBOR lub WIBOR publikowaną odpowiednio o godzinie 11,00 GMT lub 11,00 na stronie informacyjnej R., w dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej. Wzrost tej stawki wpływał na podwyższenie oprocentowania kredytu i konsekwentnie na wzrost raty kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych.

Spłata zadłużenia następowała w drodze potrącenia przez bank wierzycelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzycelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych zgromadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym, prowadzonych przez (...) S. A.

Aneks nr 1 do umowy z 29 listopada 2011 r. otwarto dla kredytobiorcy dodatkowy bezpłatny, nieoprocentowany rachunek prowadzony w walucie kredytu, z którego w pierwszej kolejności miały być pobierane środki na spłatę raty.

Do umowy dołączono załącznik w postaci Zasad ustalania kursów wymiany walut oraz spreadu walutowego (...) S. A. Przy podpisywaniu umowy A. K. została pouczona o możliwym ryzyku kursowym i o tym, że zmiana kursów walut, wartość wypłacanych i zwracanych środków podawana będzie w tabeli banku.

W wyniku realizacji umowy bank wypłacił A. K. kwotę 31033,01 zł oraz 446927,30 zł stanowiące równowartość kwot 14077,12 CHF oraz 202734,09 CHF.

Tytułem spłaty kredytu, odsetek, odsetek karnych oraz prowizji A. K. spłaciła kwoty: 28716,20 zł i 5266,57 CHF.

W dniu 5 stycznia 2012 r. strony zawarły aneks, na mocy którego zawieszono 6 kolejnych rat spłaty kredytu. W kolejnych latach A. K. zwracała się kilka razy o zawieszenie spłaty rat kredytu, zawarcie ugody i restrukturyzację zadłużenia.

Pismem z dnia 15 marca 2016 r. bank wypowiedział A. K. umowę kredytu, powołując się na opóźnienie w spłacie kredytu.

Pismem z dnia 15 lutego 2017 r. A. K. wezwała bank do zapłaty kwoty 127953,18 zł i 30081,59 CHF w terminie 7 dni od daty doręczenia wezwania, tytułem bezpodstawnie pobranych środków pieniężnych w wykonaniu umowy. Wezwanie doręczono 17 lutego 2017 r.

Tak ustalony stan faktyczny został oceniony następująco:

Umowa dotyczyła kredytu walutowego, denominowanego w relacji PLN/CHF. W chwili zawierania umowy kredytu punktem odniesienia dla oceny zgodności umowy z prawem był art. 69 ustawy – Prawo bankowe (dalej – pb). W ocenie Sądu Rejonowego dla oceny takiej nie ma znaczenia ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, w której posłużono się pojęciami kredytu denominowanego i indeksowanego. Sąd ten wskazuje, że ustawa nakładała na kredytodawcę obowiązki informacyjne przy zawieraniu umowy. Takie rozwiązanie nie sanowało więc zawartych uprzednio umów w aspekcie ewentualnej nieważności i abuzywności. Tym samym wyłączona jest możliwość konstruowania przez konsumenta żądań opartych na treści art. 64 kc w zw. z art. 1047 kpc. Sposób wykonywania umowy nie ma znaczenia ze względu na jednoznaczną treść art. 385²kc.

Analizując treść art. 67 pb w brzmieniu obowiązującym w chwili zawarcia umowy sąd doszedł do wniosku, że forma pisemna umowy kredytowej nie została zastrzeżona pod rygorem nieważności, co umożliwia ocenę woli osoby dokonującej czynności prawnej przez każde jej zastosowanie w sposób ujawniający jej wolę w sposób dostateczny, przy czym kryteria oceny zawarte są w art. 65 kc. Nie doprowadza to jednak do oceny, że treść tak ustalonej umowy odbiega od jej treści wyrażonej w piśmie. Według sądu nieskorzystanie z kredytu złotówkowego wynikało z woli powódki, która uznała, że ze względu na niższą ratę kredytu w chwili zawierania umowy godziła się z ryzykiem kursowym.

Sąd ocenił, że powódce oddano do dyspozycji kwotę 216811,21 CHF, przy czym jej wypłata następowała zgodnie z wolą powódki w PLN, co zwalniało ją od wymiany waluty we własnym zakresie. Ponadto sąd akcentuje, że jakkolwiek celem powódki w chwili zawarcia umowy było uzyskanie kwoty 455000 zł, to przyjęła kwotę 477960,41 zł, przy czym różnica wynikała ze zmiany kursu franka. Oznacza to, że zgodną wolą stron było ustalenie wartości kredytu we frankach. Tym samym odmówił zasadności twierdzeniom powódki, że fakt wypłaty środków w PLN determinował przyjęcie, że jest to umówiony sposób spełnienia świadczenia głównego przez dłużnika.

Uznać więc należało, że zawarta umowa odpowiadała dyspozycji art. 69 pb, określała kwotę i walutę kredytu (ust. 2 pkt 2).

W sprawie nie miał zastosowania art. 358 §1 kc, stanowiący, że z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, zobowiązania pieniężne na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej mogą być wyrażone tylko w pieniądzu polskim. Przepisem szczególnym, który wyłączał stosowanie art. 358 §1 kc był w chwili zawarcia umowy art. 3 ust. 1 i 3 ustawy – Prawo dewizowe.

Sąd Rejonowy stwierdził, że skoro umowa kredytowa wyrażała zobowiązanie we frankach, to nie mogła pozostawać w sprzeczności z regułami waloryzacji.

W rezultacie sąd konkluduje, że umowa, wypełniając wymogi formalne art. 69 pb, była ważna.

W ocenie sądu abuzywne były klauzule § 4 pkt 2 i § 22 pkt 2 Części Ogólnej Umowy).

Stanowiły one odpowiednio, że:

- w przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) S. A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej tabeli kursów;

- w przypadku dokonywania spłat zadłużenia kredytobiorcy z (...) środki z rachunku będą pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu w walucie wymienianej, w której udzielony jest kredyt, w której

udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz, obowiązującego w (...) S.A. w dniu, o którym mowa w §7 pkt 5 Części Szczegółowej Umowy, według aktualnej Tabeli kursów.

Sąd stwierdza, że stronami umowy byli przedsiębiorca i konsument, kwestionowane zapisy nie dotyczą świadczeń głównych i nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu. Ponadto nie były wyrażone w sposób jednoznaczny.

Abuzywności w/w klauzul Sąd Rejonowy upatruje w niejednoznaczności i nieprzejrzystości klauzul przeliczeniowych, a w szczególności braku informacji:

- jakie wartości są podstawą w określaniu kursu waluty;

- ścisłego określenia chwili ustalania kursu,

- co do sposobu określania spreadu walutowego, a w konsekwencji, czy nie zawiera on dodatkowego wynagrodzenia banku za dokonywanie operacji walutowych na rynku międzybankowym.

Ponadto w warunkach umownych nie określono zależności zmiany kursu w tabeli banku od zmian wartości walut na rynku międzybankowym.

W rezultacie klauzule mogły być wykorzystywane przez bank w sposób dowolny, zaś konsument pozbawiony został możliwości oceny ekonomicznej racjonalności swoich decyzji. Ten stan rzeczy oznacza wyraźną nierówność informacyjną obu partnerów i w sposób zasadniczy wpływa niekorzystnie na sytuację konsumenta.

Sąd uznał, że klauzule te nie wiążą powódki.

Nie przesądza to o nieważności umowy. Kwota kredytu wyrażona była w CHF i w takiej kwocie możliwe było spełnianie świadczeń przez strony. Jednocześnie sąd wykluczył możliwość wypełnienia luki w umowie w drodze modyfikacji klauzuli umownej przez sąd, powołując się na art. 5 zd. 1 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz wyrok TSUE w sprawie C 26/13 oraz C 618/10.

W konsekwencji Sąd uznał, że wszelkie kwoty świadczone przez powódkę w PLN stanowiły świadczenia nienależne (art. 410 §2 kc – przesłanka *condictio indebiti*). Ponieważ bank nie spełnił swego świadczenia zgodnie z umową – w CHF, nie powstał również obowiązek zwrotu niespełnionego świadczenia, co dotyczy również wpłat powódki w CHF. Konsekwentnie dotyczy to wpłat z innych tytułów, w tym odsetek.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 98 §1 kpc.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany.

Apelacja zarzuca wyrokowi:

1/ naruszenie prawa procesowego poprzez oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego (art.227 kpc);

2/ naruszenie prawa materialnego –

- art. 385 §2 zd. 2 kc przy wykładni niejednoznacznych postanowień umownych i brak ustalenia, że pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut w wysokości odpowiadającej kursom rynkowym;

- art. 385¹ §1 kc poprzez przyjęcie, że pozwany był zobowiązany do ustalania kursów wymiany walut w wysokości ściśle odpowiadającym kursom rynkowym;

- art. 385¹ § 2 kc w zw. z art. 354 kc poprzez niezasadne przyjęcie, że brak związania stron klauzulami umownymi określającymi sposób przeliczania CHF na PLN, wyklucza możliwość wykonania zobowiązań stron wyrażonych w walucie obcej przez spełnienie zobowiązania w walucie polskiej;

- art. 453 kc przez zaniechanie jego stosowania do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych przez szereg lat w sposób zgodny i bezkonfliktowy przez obie strony umowy;

- art. 405 kc w zw. z art. 410 §2 kc przez niewłaściwe zastosowanie do kwot stanowiących przedmiot potrącenia umownego wierzytelności pozwanego z wzajemnymi wierzytelnościami powódki.

Apelacja wnosi o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu księgowości z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości.

Apelacja wniosła o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów sądowych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna.

Sąd Rejonowy ustalił stan faktyczny w sposób prawidłowy. Nie wymaga on uzupełnienia.

Niemniej po wydaniu zaskarżonego wyroku uległ on zmianie. W dniu 10 października 2019 r. (...) S.A. złożył A. K. (1) oświadczenie, że korzysta z prawa zatrzymania kwoty dochodzonej w przedmiotowej sprawie do czasu zwrotu kwoty 477960,41 zł wypłaconej z tytułu przedmiotowej umowy (k.413). Pismo to powódka odebrała w dniu 5 dni później (k.445).

W ocenie Sądu Okręgowego zarzuty apelacji nie są zasadne.

Wskazać należy, że zgodnie z art. 385² kc oceny zgodności postanowienia umownego z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy. Ten sam przepis wskazuje, że kryteriami badania są : jej treść, okoliczności zawarcia oraz umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Dlatego wyłączone jest badanie sposobu wykonania umowy. Wykonanie umowy zawsze następuje po jej zawarciu. W tym sensie art. 385² kc wyłącza zastosowanie art. 65 kc w zakresie stosowania przy odkodowaniu treści oświadczenia woli sposobu wykonania zobowiązania. W chwili zawarcia umowy, sposób jej wykonania nigdy nie jest pewny. Motywy, jakimi kieruje się strona umowy przy jej wykonywaniu mogą być różne. Nie można wykluczyć, że na sposób wykonywania umowy wpływ mają okoliczności niezależne od zamiaru stron w chwili zawarcia umowy np. utrwalenie się sądowej wykładni przepisów regulujących dany stan prawny. Również sposób wykonywania umowy może w trakcie jej trwania ulegać zmianie. Wówczas doszłoby do paradoksalnej sytuacji, w której ten sam zapis umowny podlegałby sprzecznej ocenie w różnych okresach obowiązywania umowy.

Dlatego badanie zamiaru przedsiębiorcy co do sposobu wykonania umowy prowadzi wprost do wyłączenia stosowania art. 385² kc. Konsekwencją tego stanowiska jest stwierdzenie prawidłowości postanowienia sądu instancji, oddalające wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd Okręgowy nie podziela również zarzutu naruszenia art. 385 § 2 zd. 2 kc.

Zwyczaj jest normą regulującą stosunki społeczne, niewynikającą z prawa stanowiącego. Jest to utrwalona praktyka postępowania w określonym środowisku. Jako taki wymaga udowodnienia (art. 6 kc). W realiach przedmiotowej sprawy należało więc wykazać, że nie tylko w pozwanym banku, ale w całym sektorze bankowym sposób rozliczania kredytów frankowych dokonywany był w sposób transparentny i nie zmierzający do pokrzywdzenia konsumenta. Następnie wykazania wymagało, że taki sposób banków znany był konsumentowi. Na treść umowy

wpływ mają bowiem wyłącznie normy postępowania znane obydwu jej stronom. Wreszcie – zwyczaj nie może zmieniać imperatywnych norm prawa stanowionego, ani norm dyspozytywnych tego prawa, na które strony umowy wyraziły zgodę. Przepisy art. 385¹ i nast. kc mają charakter bezwzględnie wiążący. Dlatego też możliwość zastąpienia postanowień niedozwolonych jest ograniczona do przepisów o charakterze dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę. Stanowisko takie wielokrotnie zajmował Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej przy interpretacji art. 6 ust 1 dyrektywy 93/13 (wyroki z dnia: 30 kwietnia 2014 r., K. i K. R. – C 26/13, 26 marca - (...) B. i B. C.-70/17 i C 179/17, z 3 października 2019 r. w sprawie D. C – 260/18).

Art. 385 § 2 zd. 2 kc wskazuje, że postanowienia niejednoznaczne wzorca umowy tłumaczy się na korzyść konsumenta. Przepis ten wprost wskazuje, że jego celem jest zagwarantowanie konsumentowi korzystnej dla niego wykładni istniejącego postanowienia umownego. Przepis ten nie służy natomiast uzupełnianiu wzorca poprzez wprowadzanie do niego przez sąd rozwiązań, które powinny być, a nie są w nim zawarte.

Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 385¹ §1 kc.

Zarzut ten oparty jest na twierdzeniu, że rynkowy kurs walut na dany moment jest ze względu na wysoki stopień płynności również trudny do przewidzenia dla banku, jak i dla konsumenta. Wskazanie konsumentowi konkretnego wzoru matematycznego, na podstawie którego kurs jest ustalany, nie wpłynęłoby na stopień poinformowania konsumenta ze względu na cały szereg zmiennych, w nim określonych. Apelacja wskazuje, że brak możliwości przewidzenia przyszłych kursów walut należy do istoty zobowiązań wynikających z umów kredytów denominowanych.

Argumenty te należy oceniać w kontekście wymogu transparentności postanowień umowy. Bank, proponując konsumentowi zawarcie umowy kredytu denominowanego, powinien w jak najprostszym sposobie wyjaśnić mu powody i specyfikę sposobu przeliczania waluty, tak, aby konsument mógł zrozumieć konsekwencje ekonomiczne swych zachowań. Nie dotyczy to wyłącznie aktualnej w chwili zawarcia umowy relacji kursu kupna do kursu sprzedaży, ale również ocenić wpływ kształtowania się kursu sprzedaży przez cały okres objęty umową. Musi więc uzyskać informację o czynnikach wpływających na kształtowanie się relacji pomiędzy walutą, w której uzyskuje dochody a walutą, do której denominowany jest kredyt i o niemożności przewidzenia kształtowania się kursów walut, zwłaszcza w ostatnich latach obowiązywania umowy. Jedynie wówczas można mówić o świadomości podjętym przez konsumenta ryzyku związanym z zawarciem takiej umowy.

Zachowanie powyższych wymogów nie zostało przez bank wykazane.

Odnośnie samych spreadów wskazać należy, że w aktualnym stanie prawnym (obowiązującym od 26 sierpnia 2011 r.) określenie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursów wymiany walut jest obowiązkiem ustawowym (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Nie oznacza to jednak, że obowiązek takiej informacji nie istniał uprzednio. Wynikał on jedynie nie z przepisu stanowionego, lecz z wymogu transparentnego poinformowania konsumenta o stopniu obciążającego go ryzyka w związku z zawartą umową. Nowelizacja ustawy oznaczała jedynie, że informacja taka powinna być zawarta bezpośrednio w treści umowy.

Ze względu na to, że zarzut naruszenia art. 385¹ §2 kc w zw. z art. 354 kc oparty jest na założeniu, że istnieje możliwość uzupełnienia umowy o przepisy ogólne, które odwołują się do zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a niemożność takiego uzupełnienia uzasadniono powyżej, zbędne jest powielanie przedstawionych argumentów.

Art. 453 kc nie ma w przedmiotowej sprawie zastosowania. Świadczenie w miejsce wypełnienia (datio in solutum) wymaga zawarcia, choćby w formie konkludentnej, umowy, a więc zgodnych oświadczeń woli. Obie strony takiej umowy muszą być świadome, że wskutek jej zawarcia, dłużnik zostanie zwolniony z długu, o ile w miejsce świadczenia określonego umową spełni inne, ściśle określone świadczenie. Sytuacja taka nie zachodzi, gdy strona wskutek błędu jest przekonana, że spełnia świadczenie wynikające z obowiązującej umowy, a druga strona niezależnie od swej świadomości świadczenie to przyjmuje.

Niezasadny jest również zarzut naruszenia art. 405 kc w zw. z art. 410 §2 kc.

Potrąceniu podlegają dwie wierzytelności. Jeśli wierzytelność nie istnieje wskutek np. wyeliminowania z treści umowy niedozwolonego postanowienia, przedmiot potrącenia nie istnieje.

Niezależnie od powyższego w stosunkach umownych pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem, gdy przedsiębiorca jednostronnie narzuca sposób regulowania długu poprzez sztuczne wykreowanie wierzytelności konsumenta wobec przedsiębiorcy jedynie w tym celu, aby pozbawić go roszczenia wobec siebie w oparciu o przepisy regulujące bezpodstawne wzbogacenie, czynność taka jest skuteczna jedynie wtedy, gdy konsument o takich skutkach zostanie poinformowany i wyrazi na nie zgodę w sposób jednoznaczny.

Zaskarżony wyrok uległ zmianie jedynie wskutek zmiany stanu faktycznego.

Skoro bowiem pozwany skorzystał z prawa zatrzymania, ocenie podlega skuteczność tej czynności.

W przedmiotowej sprawie doszło do rozwiązania umowy wzajemnej. Tym samym pozwanemu przysługuje prawo zatrzymania (art. 496 kc w zw. z art. 497 kc). Bezspornym jest bowiem, że pozwany wypłacił powódce kwotę 477960,41 zł.

Sąd Okręgowy w pełni akceptuje argumentację sądu I instancji, że zgłoszenie przez powódkę zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (art. 6 kc). Dodatkowo wskazać należy, że orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości wypracowało stanowisko, iż w relacjach konsumenckich o ważności czynności prawnej decyduje wola konsumenta. Podobnie, zakres ingerencji sądu w treść czynności prawnej zależy od woli konsumenta. Wola ta nie jest znana drugiej stronie umowy do czasu jej wyrażenia w sposób umożliwiający jej zapoznania się z treścią oświadczenia woli. Oparcie zaskarżonego wyroku na przepisach regulujących bezpodstawne wzbogacenie możliwe było po wyrażeniu przez powódkę jednoznacznego stanowiska co do ważności i treści umowy. W rezultacie wierzycielowi (pozwanemu) nie jest znana data, od której należy liczyć okres przedawnienia. Skoro zaś, jedną z funkcji przedawnienia jest odmowa ochrony udzielanej przez sąd wierzycielowi, który nie dba należycie o swe interesy, a pozwanemu cechy takiej nie można przypisać, dodatkowo to świadczy o prawidłowości stanowiska sądu I instancji.

Ze względu na treść orzeczenia, które jedynie częściowo uwzględniła żądania powódki, o kosztach postępowania należało orzec na mocy art. 100 kpc poprzez ich zniesienie.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z art. 386 §1 kpc. O kosztach orzeczono na mocy art. 100 kpc.